

MIROŚŁAWA MEISEL

RYSZARD PRZELASKOWSKI JAKO WSPÓŁZAŁOŻYCIEL IUVENTUS CHRISTIANA

„Życie jest to splot konieczności, wzajemnie się zwalczających, a będących bezwzględną rzeczywistością” - tę myśl zapisał w młodzieżowym notatniku Ryszard Przelaskowski. Oddaje ona to, co tak bardzo zaważyło na jego życiu - bezwzględna rzeczywistość. Ona to nie pozwoliła mu oddać się w pełni jego „pierwszej miłości” - historii¹. Kolejne jego życia potoczyły się różnie, choć pracę jako naukowiec zaczął właśnie od historii i na niej też zakończył.

Ryszard Przelaskowski urodził się w Wilnie 9 września 1903 r. jako syn Napoleona Jana Przelaskowskiego i Wiktorii Konstancji ze Szpilewskich. Ochrzczony został w rzymskokatolickiej parafii Św. Du-cha w Wilnie. Rodzice jego pochodzili z Mińszczyzny; tam też miała swoje dobra, Czerwony Dwór, jego matka. Ojciec dzięki swej pracy dorobił się 2 domów w Mińsku, gdzie rodzina przebywała w czasie roku szkolnego. Wakacje spędzali Ryszard i Benigna (o 6 lat młodsza siostra) w majątku matki lub też w posiadłości jej siostry, Heleny Szpilewskiej - w Świsłoczy. Matka R. Przelaskowskiego była kobietą słabego zdrowia, stąd w domu częste wizyty lekarzy, atmosfera ciszy i skupienia. Opiekę nad dziećmi przejmowała ciotka, mając do pomocy bonę - Annę Petzgold. Obie kobiety prowadziły dom, utrzymując w nim atmosferę miłości i szacunku. Do końca swego życia nie rozstawały się z Ryszardem i jego siostrą. Do końca przetrwało gorące przywiązanie i miłość rodzinna. Jak wspominała po latach siostra Ryszarda, Benigna, miał on świetną pamięć i był od najmłodszych lat bardzo zdolny². Sam nie wiedział, kiedy nauczył się czytać; jako 6-letni chłopiec wysłał swój pierwszy list do ojca, pracowicie złożony z literek wyciętych z gazety i starannie naklejonvch.

Dzieciństwo upłynęło mu w majątku matki; będąc słabego zdrowia, miał dużo czasu na oglądanie książek, czasopism i oddanie się lekturze „Przyjaciela Dzieci”. Od najmłodszych lat odznaczał się wielką pobożnością. Obraz brata z różańcem i książeczką w ręku zachowała w pamięci i sercu jego siostra.

Niewiele więcej wiadomo o tym najwcześniejszym okresie życia R. Przelaskowskiego. W chwili obecnej żyją już tylko nieliczni jego dawni przyjaciele, dzięki którym życzliwości udało się pewne wiadomości zebrać.

Do szkoły poszedł R. Przelaskowski w roku 1912. Było to rosyjskie gimnazjum prywatne S. P. Zubakina i K. Falkowicza w Mińsku Litewskim, w którym ukończył 4 klasy. Kiedy utworzono Męskie Gimnazjum Filologiczne w Mińsku Litewskim, przeniósł się doń i ukończył tam siódmą klasę³. W gronie rówieśników wyróżniał się powagą i refleksyjnością, umiejętnością zachowania swego zdania i postawy, o ile uważał je za słuszne. Cecha ta była dlań charakterystyczna w całym życiu. Jako uczeń gimnazjum wstąpił 20 IV 1918 roku do Związku Harcerstwa Polskiego i złożył przyrzeczenie dnia 13 VII 1920 roku⁴. Tu właśnie zetknął się z księdzem Edwardem Szwejnikiem⁵. „Szerszy ogół młodzieży polskiej w Petersburgu poznał księdza z chwilą założenia harcerstwa. Jako kapela. stał się wkrótce duszą całego ruchu. Jego wpływowi zawdzięczało harcerstwo petersburskie wybitnie katolicki charakter [...]”⁶ - tak wspomina jedna z jego wychowanków. Podobnie było i w Mińsku Litewskim, gdzie ks. E. Szwejnica objął w 1918 roku katedrę w seminarium duchownym i został prefektem w szkołach polskich. Wkrótce jednak musiał opuścić rodzinne miasto (Mińsk Litewski), dokąd powrócił po wyzwoleniu go przez wojska polskie w sierpniu 1919 roku. „Staje się on i tu, jak w Petersburgu, duszą wszystkich organizacji szkolnych, przywódcą całej młodzieży polskiej. Pełni obowiązki kierownika okręgu harcerskiego, zakłada szkolne »Iuventus Christiana« - pierwowzór późniejszego stowarzyszenia akademickiego [...]”⁷.

Zalążek organizacji powstałej z inicjatywy Księdza przypadł na wrzesień 1918 roku. Należeli do niej głównie harcerze, uczniowie starszych klas gimnazjalnych. Spotykano się w domu ks. Szwejnica przy kościele Dominikanów w Mińsku. Właśnie tam często bywał R. Przelaskowski oraz jego najbliżsi przyjaciele z tego okresu - Tadeusz Mickiewicz, Władysław Bogatkiewicz i Paweł Wołczacki. Już wtedy R. Przelaskowski dał się poznać jako dobry organizator, a nawet „przywódca umysłowy”⁸ młodzieży. Z tego powodu był on jednym z tych, którzy pomagali w opracowywaniu statutu organizacji „Iuventus Christiana”. Ostateczny jego kształt został nadany w głównej mierze przez ks. Szwejnica, gdyż to on był duszą tego całego ruchu. On był jego twórcą i on był do końca „wodzem i przyjacielem”⁹. Statut powstał

we wrześniu 1919 roku przy pełnym zaangażowaniu i współpracy młodzieży. Jest to statut organizacji: „[...] która przybiera teraz pełny tytuł oficjalny: »Polski Związek Młodzieży Katolickiej w Mińsku Litewskim „Iuventus Christiana“«¹⁰.

Jego treść jest charakterystyczna dla czasu, w jakim powstał, oraz dla nastrojów i przeżyć młodzieży tego okresu. „Głębia przeżyć młodych, budzących się do życia, tęskniących do ideału dusz, nieumiejętność i lapidarność sformułowań, a jednocześnie takie podobieństwo a nawet tożsamość z najistotniejszymi wypowiedziami organizacjami nadaje temu projektowi charakter prawdziwego prymitywu naszych statutów. Projekt niniejszy jest dokumentem stwierdzającym w sposób niesłychanie wyraźny niezmienność ideologiczną naszej organizacji i jej założeń od zarania jej istnienia do chwil ostatnich”¹¹ – tak pisał po latach R. Przelaskowski. Statut wyznaczał organizacji cel – „[...] wyrobienie światopoglądu chrześcijańskiego przez pogłębienie nauki Chrystusa i wcielenie jej w życie osobiste, społeczne i narodowe”¹², środki, jakimi należy do tego celu dążyć, oraz obowiązki dla członków, którymi „może być każdy Polak, lub Polka, podzielający dążenia do tych samych celów”¹³.

Dla R. Przelaskowskiego był to dalszy etap, etap aktywności w jego życiu wierzącego i głęboko praktykującego katolika. Już wkrótce udowodnił to, wchodząc w skład komitetu organizacyjnego zajmującego się przygotowaniem do zjazdu młodzieży mińskiej. „W styczniu 1920 roku organizuje ks. Szwejnica zjazd polskiej młodzieży ziemi mińskiej, który gromadzi około 3000 uczestników, przeważnie młodzieży wiejskiej”¹⁴. Zjazd odbywał się w dniach 4–6 stycznia i rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w katedrze mińskiej. Młodzież zgrupowana czwórkami na czele z ks. Szwejniceda udała się pochodem przez miasto do oddalonego nieco Teatru Mińskiego. W pierwszej czwórce „iuventusiaków”, zaraz za księdzem, szedł szczupły, drobny blondyn – R. Przelaskowski. Po przybyciu do Teatru ks. Szwejnica wygłosił do licznie zgromadzonej młodzieży przemówienie. Po nim zabrał głos wybitny pedagog, prof. Marian Massonius¹⁵, a następnie przedstawiciel „Iuventus Christiana” – Bronisław Adamowicz. „Na tym zjeździe powstaje wzmiankowana Centrala [Centrala Młodzieży Polskiej Ziemi Mińskiej – przyp: mój], która zakłada koła młodzieży polskiej po wsiach, zaściankach i miasteczkach, wydaje pismo, mające być łącznikiem młodzieży zorganizowanej i jej organem ideowym. Ofensywa bolszewicka 1920 roku kładzie kres tej pracy; i znów rozbita zostaje placówka Księdza Szwejnica,

która rokowała tak wielkie nadzieje"¹⁶. Właśnie ta zmienna sytuacja polityczna nie pozwoliła ks. Szwejnicy i jego podopiecznym kontynuować rozpoczętego dzieła. W połowie maja 1920 roku młodzież polska masowo wstępowała do wojska albo do samoobrony miasta Mińska. R. Przelaskowski podobnie jak inni „W roku 1920 podczas najazdu nieprzyjaciół stanął do obrony Ojczyzny w szeregach armii ochotniczej”¹⁷. Nie jest wiadome, czy brał bezpośredni udział w działaniach wojennych czy też (co jest bardziej prawdopodobne - stwierdzenie na podstawie rozmowy z p. P. Wołczackim-Dziemidowiczem w dniu 9 X 1979 r. i listu p. Stefana Fedorowicza z dnia 25 III 1980 r.) wraz z samoobroną Mińska został skoszarowany w gmachu poklasztornym przy kościele Dominikanów¹⁸. W czasie ofensywy lipcowej uczestnicy samoobrony albo wstąpili do wojska, albo wyjechali na zachód. Przymuszalnie w tej drugiej grupie znalazł się R. Przelaskowski. Wiadomo, że rodzina Przelaskowskich szlakiem repatriacyjnym wraca do Polski w 1920 r. Po długiej podróży, już w okolicach Warszawy, umiera matka R. Przelaskowskiego. Trudno dotrzeć do informacji przybliżających ten okres życia R. Przelaskowskiego. Wiadomo, że wkrótce, bo w listopadzie 1920 roku, został przyjęty do ósmej klasy w Gimnazjum Męskim Wojciecha Górskiego w Warszawie, specjalnie zorganizowanej dla uczniów-byłych żołnierzy. Jego świadectwo dojrzałości, a szczególnie dwie na nim oceny: z nauki religii - celująca i z historii powszechnej i Polski - bardzo dobra¹⁹, świadczą dobitnie o jego zainteresowaniach i zdolnościach. Te dadzą się też poznać po przeczytaniu jego młodzieńczych wierszy, pełnych nastroju i liryzmu²⁰.

W roku 1921 R. Przelaskowski ukończył gimnazjum i wówczas zetknął się w Warszawie z ks. Szwejnicy, który w tym czasie wykładał w wielu szkołach warszawskich. Wkrótce z tego spotkania zrodziła się nowa inicjatywa - utworzenie w Warszawie Koła Młodzieży Ziemi Mińskiej. Wchodziło ono w skład Koła Kresów Wschodnich. Przewodniczącym 37-osobowego (początkowo 22-osobowego) Koła Młodzieży Ziemi Mińskiej został R. Przelaskowski, jako jego inicjator, zastępcą - Bronisław Aleksandrowicz, jego kolega. 30 stycznia 1921 roku odbyło się pierwsze zebranie Koła w mieszkaniu ks. Szwejnicy w Warszawie przy ul. Miodowej z udziałem 22 osób. Ksiądz był honorowym przewodniczącym Koła.

Cele, jakie sobie wyznaczono, były czysto patriotyczne: „1) skupienie młodzieży Ziemi Mińskiej, dla której losy Kraju nie są obojętne, 2) wspólne pogłębianie wiadomości z dziejów literatury i historii

Kresów Wschodnich, 3) uświadamianie narodowe (obywatelskie) i rozwijanie życia koleżeńskiego, 4) utrwalanie przywiązania i związku z ziemią rodzinną. Do realizacji tych celów przewidziano w statucie następujące środki: 1) urządzenie w miarę możliwości co tydzień zebrań z odczytami i dyskusjami, 2) urządzenie herbatek i wycieczek koleżeńskich w celu zbliżenia i poznania członków Koła"²². 6 marca 1921 roku na piątym kolejnym zebraniu KMZM ks. Szwejnica zaproponował członkom powołanie komisji, która zajęłaby się zebraniem materiałów do *Historii Pracy Młodzieży Mińskiej*, aby nie dać zagaść bez pamięci czynów i pracy młodzieży Mińska i Mińszczyzny²³. Propozycja została ochoczo przyjęta przez młodzież. Wyłoniono komitet redakcyjny w składzie: prezes - ks. Szwejnica, członkowie: Janina Arciszewska, Bronisław Aleksandrowicz, Ryszard Przelaskowski, Antoni Mirkulewicz, Stanisław Fedorowicz. Młodzież skupiona w Kole żywo interesowała się losami Mińska i Mińszczyzny, czego dowodem jest tematyka poruszana w referatach wygłaszanych na zebraniach oraz (m.in.) wspólne, grupowe zwiedzanie 27 lutego 1921 roku Wystawy Kresowej w Zachęcie w Warszawie. Koło wydało odezwę (jej współautorem był R. Przelaskowski) z datą 7 kwietnia 1921 roku, skierowaną do młodzieży polskiej z Kresów Wschodnich, nawołującą do zawiązywania nowych kół skupiających młodzież kresową. Do odezwy dołączony został statut KMZM. W imieniu Komitetu odezwę podpisali: prezes honorowy - ks. Szwejnica i przewodniczący - R. Przelaskowski. Jak bardzo ten ostatni był zaangażowany w działalność, świadczy wzorowe przezeń spełnianie obowiązków przewodniczącego KMZM, a także jeden z jego referatów, wygłoszony na 8 zebraniu Koła 10 kwietnia 1921 roku, zatytułowany *Nasza przyszła praca w Kresach Wschodnich*. W nim to R. Przelaskowski pokazał nie tylko swój młodzieńczy zapał, ale i godny działacza-ideowca rozsądek i umiejętność planowania przyszłej pracy. Ostatnie przedwakacyjne (12. - z kolei) zebranie Koła odbyło się 13 czerwca 1921 roku.

Kiedy młodzież wróciła z wakacji (R. Przelaskowski spędził je jak zwykle w Świsłoczy, gdzie mieszkał jego ojciec z siostrą, ciotką i Anną Petzgold), rozpoczęły się wspólne przygotowania i wysiłki w celu utworzenia pod protektoratem ks. Szwejnicy akademickiej organizacji „Juventus Christiana”.

W pierwszych latach niepodległości, w nowych warunkach politycznych, Kościół katolicki w Polsce wchodził w nowy etap. Był to etap ustalania prawnego położenia Kościoła w państwie. Dwa najważniejsze dla tej sprawy dokumenty to Konstytucja marcowa z 1921 roku i Konstytucja

kwietniowa z roku 1935. Również w tym czasie (1925) został zawarty konkordat między Stolicą Apostolską a Polską. Te trzy akty tworzyły ogólne ramy prawne dla Kościoła katolickiego na terenie państwa polskiego w okresie międzywojennym. Kościół, obok akcji religijno-wychowawczej, zajmował się nurtem organizacyjnym, szczególnie w środowisku inteligenckim. W zasadzie w katolickim ruchu dwudziestolecia międzywojennego, organizacje inteligencji katolickiej były właściwie zjawiskiem nowym (poza Sodalicjami). Szczególnie środowisko młodzieży akademickiej było podatne na działanie Kościoła. Jako pierwsze stało się ono też terenem akcji duszpasterskiej - specjalnej, pozaparafialnej. Korzystna z wielu względów sytuacja ułatwiała też powstawanie stowarzyszeń uczelnianych i środowiskowych (przepisy prawne nie pozwalały na istnienie ogólnopolskiej organizacji studentów katolickich). Niewątpliwie to wszystko wpłynęło na dogodny moment i atmosferę dla utworzenia „Iuventus Christiana”.

Jesienią 1921 roku R. Przelaskowski został przyjęty na Wydział Filozoficzny, sekcję humanistyczną, Uniwersytetu Warszawskiego i immatrykulowany 28 października 1921 roku. Rozpoczął kilkuletnie studia historyczne, zakończone promocją na doktora filozofii. Pod koniec studiów podjął też pracę zawodową. Wszystko to nie przeszkodziło mu aktywnie uczestniczyć w pracach przygotowujących utworzenie akademickiej „Iuventus Christiana”. 3 grudnia 1921 roku odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne „Iuventus Christiana” w obecności: ks. Szwejnica, W. Bogatkiewicza, A. Dobrowolskiej, J. Michałowskiej, T. Mickiewicza, R. Przelaskowskiego, W. Sawickiego i P. Wołczackiego. Odbyło się ono w mieszkaniu ks. Szwejnica przy kościele Najświętszej Marii Panny w Warszawie. Po latach R. Przelaskowski napisze: „W tym to właśnie pokoju, odbywały się narady wstępne nad organizacją Iuventus w Warszawie, tu odbyło się pierwsze zebranie I koła [...]” i dalej: „W tym też pokoju odbywały się te, tak drogie, tak ważne rozmowy z Księdzem w cztery oczy, które decydowały często o całym życiu człowieka [...]”²⁴.

Jak wielki wpływ miała na „iuventusiaków” osobowość ks. Szwejnica, mogłam się osobiście przekonać, rozmawiając z jego wychowankami, przyjaciółmi ś.p. R. Przelaskowskiego. Wszyscy oni podkreślali rodzinną atmosferę, która dzięki Księdzu panowała w „Iuventus”. Mówiono też o szczerej przyjaźni, zawiązanej w młodzieńczych latach w „Iuventus”, która przetrwała do dziś. Równocześnie zaś podkreślano ogromny autorytet Księdza wśród młodzieży akademickiej; „[...] nie było autorytet narzucony, lecz oparty na po wielokroć stwierdzonej słuszności zdania Księdza”²⁵.

Do jego domu każdy, kto chciał, mógł przjść i zawsze znalazł serdeczne przyjęcie. W jego też domu odbyło się pierwsze przyrzeczenie nowo przyjętych członków: Przyrzekam wobec Boga, sumienia swego, jak również wobec członków „Iuventus Christiana”, być wiernym idei Chrystusowej, uznając ją za najświętszą i najpotężniejszą; przyrzekam tak słowem, jak i czynem wcielać ją w życie indywidualne, społeczne i narodowe, spełniać wszystkie obowiązki, jakie godność katolika, Polaka na mnie wkłada. Tak mi Boże dopomóż”²⁶. Słowa te zostały ułożone przez samego ks. Szwejnica. Stały się one hasłem stowarzyszenia, powtarzonym za każdym razem przez nowo wstępujących członków. Na pierwszym zebraniu wybrano Zarząd I Koła im. Św. Augustyna. R. Przelaskowski został wybrany na bibliotekarza Koła. Jako dzień spotkań wyznaczono sobotę każdego tygodnia. Ustalono też, że następnym spotkaniem przewodniczyć będzie kolejno każdy z 7 członków—założycieli Koła. Na tym zebraniu przedyskutowano też metody swejpracy i ustalono, że „Podstawą pracy w »Iuventus Christiana« i zasadniczą pierwszą częścią każdego zebrania jest czytanie i rozważanie Ksiąg Nowego Testamentu”²⁷. Według tej właśnie zasady odbyło się 10 grudnia 1921 roku kolejne zebranie „Iuventus Christiana”. Obecni byli członkowie—założyciele Koła, a także ks. Szwejnica. Dyskutowano m.in. sprawę statutu organizacji. Jednak dopiero po wielu spotkaniach i rozmowach ustalono tymczasowy statut w maju 1922 roku. Ostateczną jego formę uchwalono w 1923 roku. Według statutu jednostką organizacyjną były koła liczące najwyżej 20 członków. A tych było coraz więcej. Już w maju 1922 roku odbyło się pierwsze zebranie II Koła im. Św. Jana Chrzciciela, zorganizowanego i prowadzonego przez ks. Edwarda Detkensa²⁸. Odtąd wraz z ks. Szwejnica, obaj stają się najbardziej czynnymi osobami kierującymi organizacją. „Iuventus Christiana” rozrastała się szybko, pomimo że: „[...] nie reklamowano jej nigdy na zewnątrz i starannie dobierano nowych kandydatów i kandydatki (w roku 1932 liczyła już około 200 członków)”²⁹. Jako delegata z grona I Koła na pierwsze zebranie II Koła wybrano R. Przelaskowskiego. Rozwój organizacji „Iuventus Christiana” następował nie tylko w Warszawie; tworzy się ją w Poznaniu i Wilnie. Właśnie Wilno odwiedził R. Przelaskowski wraz z kolegą W. Bogatkiewiczem w początkach roku 1922 w celu agitacji i utworzenia tam „Iuventus Christiana”. Z wynikami tej podróży zapoznali oni swych kolegów na kolejnym, dziewiątym zebraniu w dniu 11 marca 1922 roku. Niepoślednia musiała być rola R. Przelaskowskiego w „Iuventus Christiana”, skoro często on właśnie serdecznie witał w imieniu organizacji nowo wstępujących do niej członków³⁰. On też

był jednym z inicjatorów Koła Instruktorów w „Iuventus Christiana”, które powstało w 1926 roku³¹. Mogli doń należeć starsi członkowie organizacji, najmniej z 3-letnim stażem pracy w „Iuventus Christiana”. Obowiązkiem instruktora było nadanie i utrzymanie charakteru „iuventusowego” pracy koła. R. Przelaskowski uważał, że najważniejszą metodą i objawem pracy intelektualnej i wychowawczej w kole jest dyskusja. Z zapałem więc odwiedzał młodsze koła, by służyć im pomocą i radą. Praca instruktora była niełatwa, była to „[...] przede wszystkim praca wychowawcza, podczas gdy ksiądz doradca najczęściej kierował stroną intelektualną. O ile jednak zajdzie potrzeba, musi instruktor zastąpić także i księdza”³². Stosował się do tych wymagań ściśle R. Przelaskowski, pamiętając ciągle o tym, jakie zadanie postawiła sobie „Iuventus Christiana” - „[...] budzenie i podnoszenie wewnętrznego życia religijnego”³³. W 1928 roku, organizacja liczyła 12 kół. Starsi członkowie zostali instruktorami nowych kół i tak R. Przelaskowski został jednym z instruktorów X Koła im. Jana Ewangelisty. Instruktorzy kształcili się pod kierunkiem ks. Szwejnica i ks. Detkensa do samodzielnej pracy, przez opracowanie metod i trudniejszych zagadnień religijno-filozoficznych. Wielki nacisk kładli oni, wzorem ks. Szwejnica, na pracę samokształceniową, przez komentowanie Ksiąg Nowego Testamentu oraz przez referaty i dyskusje z dziedziny religijnej, filozoficznej czy społecznej. Szereg młodzieży akademickiej związanej z „Iuventus” były coraz liczniejsze. I właśnie wtedy, 4 stycznia 1928 roku, ks. Szwejnic został rektorem akademickiego kościoła św. Anny, z misją zorganizowania całości życia religijnego wśród młodzieży akademickiej. Nie było to zadanie łatwe, ale też wybór był doskonały. Ksiądz prawie od zaraz rozpoczął pracę, od początku omawiając z młodzieżą każdy swój projekt. Wkrótce powstał Komitet Młodzieży przy Duszpasterstwie Akademickim. Młodzież stała się współgospodarzem wszystkich przedsięwzięć ks. Szwejnica. Duszpasterstwo Akademickie skupiło oprócz młodzieży z „Iuventus Christiana”, inne katolickie organizacje akademickie, takie jak: Katolicka Młodzież Narodowa, Sodaliczja Mariańska Akademiczek, Sodaliczja Mariańska Akademików, Akademickie Koło Misyjne i inne.

Młodzież ta, oddana bardzo księdzu Szwejnicowi, była mu pomocna w wielu jego przedsięwzięciach. Ks. Szwejnic nierzadko podporządkowywał rozkład nabożeństw porządkowi zajęć akademickich. Każda organizacja akademicka mogła liczyć na wszelkie ułatwienia, np. gdy zwracała się o odprawienie mszy świętej z okazji swojej uroczystości. Młodzież uczes-

tniczyła licznie w akademickich mszach świętych, pasterkach i rezurekcjach.

Wiosną 1929 roku wspólnymi siłami została utworzona organizacja o charakterze charytatywnym - Pomoc Bliźniemu (Pom-Bli). Jesienią tegoż roku rozpoczęła ona działalność z 30 członkami w 4 sekcjach; po roku miała już ich 130, a po dwóch latach - 230.

W tym samym roku R. Przelaskowski udał się jako stypendysta do Paryża na roczne studia uzupełniające. Lecz i tam nie zapominają o nim koledzy, donosząc mu w obfitej z tego okresu korespondencji³⁴ o nowinkach w „Iuventus”. Nie zapomniał o nich także R. Przelaskowski, żywo wszystkim się interesując, mimo licznych zajęć w Paryżu, związanych z jego pracą naukową. Dostawał tam zawiadomienia o tym, co się tu w Polsce dzieje, m.in. zawiadomienie o „Zjeździe bandowym” w sierpniu 1929 roku w Zaleszczykach. Nie udało się dokładnie wyjaśnić historii „bandy”. Przypuszczalnie tak nazywała się grupa koleżanek i kolegów R. Przelaskowskiego, związana z „Iuventus”, częściowo byli to przyjaciele z lat uniwersyteckich. Musiały ich łączyć silne więzy koleżeńskie, skoro organizowano wspólne wycieczki czy spotkania. Niestety, mimo usilnych prób nie udało się jednoznacznie rozwikłać tego problemu. W korespondencji R. Przelaskowskiego można napotkać liczne dość zaproszenia czy zawiadomienia o spotkaniach „bandy”, a nawet wspólne zdjęcia robione na wycieczkach. Najczęściej podpisane są one mało czytelnie i tylko imiennie, a to utrudnia identyfikację osób. Z wielu przyjaciół ś.p. R. Przelaskowskiego, z którymi zostały przeprowadzone rozmowy, m.in. na ten temat, żaden nie potrafił konkretnie odpowiedzieć, co to była „banda” i kto do niej należał. Z rozpoznawania tej sprawy wynika, że była to dość liczna grupa koleżanek i kolegów R. Przelaskowskiego, w skład której wchodziło kilkanaście osób, a m.in.: Z. Plisowska, H. Ulatowska, H. Ładzińska, Z. Kuleszanka, R. Remiszewska, E. Oppman.

Jak wspominaliśmy, w czasie pobytu w Paryżu R. Przelaskowski otrzymywał liczną korespondencję z kraju. Charakterystyczny jest list od T. Mickiewicza - przyjaciela z „Iuventus” z 2 kwietnia 1929 roku³⁵. Pisze w nim: „Bardzo długo rozważaliśmy projekt i Statut Federacji Katolickich Organizacji Akademickich w Polsce. Inicjatywę rzucił ks. Szwejnic, entuzjastycznie była przyjęta przez Komitet [Komitet Młodzieży przy Duszpasterstwie Akademickim - przyp. mój]; obecnie już cały szereg organizacji ogólnopolskich zgodziło się, statut jest opracowany i w tych miesiącach odbędzie się zjazd, na którym Federacja

zostanie utworzona". Nie tak szybko jednak doszło do realizacji, bo dopiero w dwa lata później, tj. w 1931 roku powstaje Związek Akademickich Stowarzyszeń Katolickich. Związek będący wyrazem zjednoczenia całej katolickiej młodzieży akademickiej był jednym z najważniejszych dzieł ks. Szejnica. Sprawą tą bardzo interesował się Ryszard Przelaskowski.

Rok 1929 był ważną datą w historii „Iuventus Christiana”. Oto w grudniu tego roku wychodzi w Warszawie pierwszy numer czasopisma o tejże nazwie, jako organ Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Iuventus Christiana”. Początkowo był to półrocznik, później, w miarę rozwoju – miesięcznik. Redakcję pisma tworzyła młodzież „iuventusowa”; ona też najczęściej zabierała głos na łamach swojego pisma. Poruszano w nim nie tylko tematy ściśle dotyczące organizacji „Iuventus”; pisano też o aktualnej sytuacji, chociaż tak organizacji, jak i pismu zależało na zachowaniu apolitycznego charakteru. Jak mówi uchwała Rady Ideowej z 1 maja 1937 roku „Członek Iuventus Christiana nie może w żadnym wypadku wykorzystywać terenu Organizacji do celów politycznych” i dalej „[...] członkowie Iuventus Christiana mogą brać udział w życiu politycznym na własną odpowiedzialność i tylko w charakterze prywatnym [...]”³⁶. Rada Ideowa był to najwyższy organ opiniodawczy, powstały w dniu 23 marca 1935 roku, w celu zapewnienia stałego rozwoju organizacji i utrzymania ciągłości tradycji kilkunastoletniej pracy. Twórcą jej założeń i inicjatorem był nieżyjący już wówczas (zmarł 30 lipca 1934 roku w Warszawie) ks. E. Szejnic. Rada Ideowa wydawała opinie we wszelkich sprawach ideowych i organizacyjnych o charakterze zasadniczym, jakie były jej przedstawiane. W roku 1935 na prezesa Rady Ideowej był powołany R. Przelaskowski³⁷. Od wielu lat związany z „Iuventus”, ciągle żywy i bystry obserwator, niejednokrotnie wypowiadał się na łamach „Iuventus Christiana” czy „Młodzieży Katolickiej”. To drugie czasopismo powstało w końcu 1931 roku i było redagowane częściowo przez członków redakcji „Iuventus Christiana”, a częściowo przez przedstawicieli pozostałych stowarzyszeń wchodzących do Związku Akademickich Stowarzyszeń Katolickich. Jego artykuły poświęcone były nie tylko wspomnieniom z minionych lat organizacji, jak np. artykuł *Pierwszy lokal Iuventus Christiana*³⁸, ale też i sprawom aktualności tradycji „iuventusowych” wśród młodzieży *Iuventus Christiana a chwila obecna*⁴⁰. Ten ostatni artykuł to jednocześnie tekst przemówienia, jakie wygłosił R. Przelaskowski do nowo wstępujących członków dnia 8 grudnia 1933 roku w Warszawie.

Mówił w nim o zadaniach, jakie postawiła sobie „Iuventus Christiana”, mówił też o ich realizacji. Miał cenny dar przekonywającego argumentowania, chociaż nigdy nie mówił płynnie. Natomiast jego tezy wydawały się jasne i oczywiste. Umiał mówić o celach „Iuventus”, które tak głęboko wryły się w jego serce „Iuventus zobowiązuje nas do jedności w uznawaniu zasadniczych prawd religijnych [...], lecz pozostawia poszczególnym członkom wolność w kształtowaniu ich poglądów społecznych, wolną rękę w pracach indywidualnych, żądając tylko, aby wszędzie byli katolikami i pracowali nad poziomem etycznym [...]”⁴¹. Jego głęboka wiara i konsekwencja w niej były zawsze godne podziwu. Dawał temu świadectwo nie tylko w swoich artykułach, także w innych pracach, ale przede wszystkim w swoim całym życiu. W artykułach, drukowanych w tychże czasopismach, zajmował się R. Przelaskowski również problematyką ideologiczną, która go bardzo w „Iuventus” interesowała. Przy okazji drukowania pierwszego projektu statutu „Iuventus Christiana” pisze „Projekt niniejszy jest dokumentem stwierdzającym w sposób niesłychanie wyraźny niezmienność ideologiczną naszej organizacji i jej założeń od zarania jej istnienia do chwil ostatnich”⁴² i dalej „Zmienił się teren, materiał ludzki, zmieniły się formy [...], ale ta sama jest postawa wobec życia, to samo nawet sformułowanie najistotniejszych przeżyć, dążeń i pragnień”⁴³. Widać tu wyraźnie, jak bliskie i ważne dlań były te sprawy. Jak silna była jego wiara, świadczą jego słowa: „Wystarczy, jeżeli katolicy [...] będą stale szukać rad, wskazówek i nakazów w Księdze Prawdy i Życia i w modlitwach o pomoc w tych, tak istotnych sprawach, Boga-Ojca wszystkich Narodów i ludzi”⁴⁴. Był to artykuł będący próbą uogólnienia i podsumowania wyników dyskusji toczącej się na łamach tegoż pisma. Konkluzja wydaje się być oczywista.

W „Iuventus Christiana” należał R. Przelaskowski do najbardziej szanowanych. Był jednym z filarów „Iuventus” i za takiego uważali go młodszy stażem „iuventusiacy”. On, obok T. Mickiewicza i W. Bogatkiewicza, został zaszczycony mianem Żubra - od szopkowej trawestacji początku II Księgi *Pana Tadeusza* i fragmentu Księgi I, pióra p. Hanny Karczewskiej-Pliszczyńskiej⁴⁵. Książdz Szwejnic nadał im trzem przywilej stałego uczestnictwa we wspomnianej Radzie Ideowej. Później Żubrami zaczęto nazywać wszystkich założycieli „Iuventus Christiana” w Warszawie.

R. Przelaskowski był zawsze tytanem pracy, ona była jego żywiołem. Z całą pasją i zaangażowaniem brał udział w pracach „Iuven-

tus"; zawsze doń przywiązany i uczynny. Świadczy o tym choćby prośba ks. Detkensa, wyrażona w liście do R. Przelaskowskiego z 27 października 1930 roku⁴⁶ (w czasie pobytu adresata w Paryżu), o spełnienie dwu przysług dla „Iuventus”. Chodziło o kupienie książek dla organizacji oraz książki pomocnej ks. Szwejniciowi w przygotowaniach do tygodnia religijno-wychowawczego. Obie te prośby spełnił R. Przelaskowski - kupił niezbędne książki. Zaufanie, jakie w nim pokładano, nie zostało zawiedzione.

Udało się mi dotrzeć do korespondencji ks. Szwejnica z R. Przelaskowskim. Zachowało się 7 listów księdza do niego. Niestety, są one bardzo słabo czytelne. Niemniej wydaje się, że sam fakt ich istnienia świadczy o bliskich stosunkach R. Przelaskowskiego z Księdzem. R. Przelaskowski pisał o tym słowami „Niezapomniane są te przyjacielskie rozmowy w cztery oczy - rozmowy nie do opisania; urok ich i głębia, znaczenie i wpływ pozostaną w wielu na całe życie”⁴⁷. Tak jak pozostały one na zawsze w sercu wiernego ucznia Księdza - R. Przelaskowskiego. Wpływ osobowości Księdza na umysłowość i charakter R. Przelaskowskiego był bardzo duży.

Jak wspomniano, R. Przelaskowski był przez cały czas aktywnym członkiem „Iuventus”. Został on też członkiem Związku Seniorów SKMA „Iuventus Christiana”, którego pierwsze zebranie odbyło się 8 grudnia 1931 roku. Cele Związku zostały sformułowane w Statucie następująco: „1) Krzewienie i utwalanie zasad Kościoła Katolickiego, 2) Działalność społeczna w myśl tych zasad [...], 4) Zachowanie łączności między członkami Związku”⁴⁸. Godna podziwu jest ta konsekwencja i wytrwałość w postępowaniu R. Przelaskowskiego, choćby ze względu na fakt, że po śmierci ojca w 1931 roku cały ciężar utrzymania 3 kobiet: siostry, ciotki i opiekunki, spadł na jego barki. Podjął wtedy pracę zawodową (dodatkową), kosztem badań naukowych, by sprostać temu zadaniu. Nie przeszkodziło mu to jednak uczestniczyć w ważniejszych uroczystościach w „Iuventus” czy też od czasu do czasu zabierać głos na łamach jej pism. Dowodem na to jest udział w pierwszej akademickiej pielgrzymce jasnogórskiej 22 października 1932 roku. Był obecny w tej 600-osobowej grupie młodzieży mimo licznych zajęć i prac.

Należy stwierdzić, iż stosunek R. Przelaskowskiego do „Iuventus” był zawsze pełen wiary i sentymentu równocześnie, co doskonale oddają jego słowa: „Piszę o tym wszystkim bez wyrzutów sumienia, że zajmę czas juwentusiakom [...], bo wiem, że te skrótty i wykrzykniki obudzą w jednych czar wspomnień najlepszych, w drugich - którzy w innych

miejscach, ale tak samo przeżywają swoją młodość juwentusową - zrozumienie"⁴⁹. Samym R. Przelaskowskim powodowały i jedno i drugie.

Po wielu latach, w 50. rocznicę założenia „Iuventus Christiana”, powstał zamiar zebrania wypowiedzi na temat tej organizacji celem uzyskania materiałów do opracowań, ukazujących jej historię oraz rolę, jaką spełniła. W tym celu została przez Klub Inteligencji Katolickiej w Warszawie, ułożona ankieta - grupa zagadnień, ułatwiających przypomnienie faktów dotyczących „Iuventus Christiana”⁵⁰.

Na podstawie materiałów zgromadzonych przez R. Przelaskowskiego w jego osobistych papierach i notatkach można sądzić, że miał on zamiar wziąć udział w tej tak ważnej dlań ankiecie. Przeszkodziła mu w tym choroba i rychła śmierć.

PRZYPISY

- 1 H. W i ę c k o w s k a, *Ryszard Przelaskowski (9 IX 1903 - 11 II 1971)*, „Kwartalnik Historyczny”, 79(1972), nr 3, s. 794.
- 2 Informacja ta pochodzi od p. Stanisławy Trylińskiej, polonistki, długoletniej znajomej R. Przelaskowskiego, z rozmowy dnia 21 XI 1979 roku.
- 3 Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Sekcja Rękopisów (dalej: Bibl. KUL. Sek. Ręk.), Materiały po Ryszardzie Przelaskowskim, Rps 1207, Cenzura ucznia klasy VII, rok szkolny 1919/1920.
- 4 Tamże, Książka służbowa ZHP, L 45473.
- 5 Ksiądz Edward Szwejnica urodził się 12 maja 1887 roku w Mińsku Litewskim. Tam spędził dzieciństwo i ukończył gimnazjum. W 1905 roku wstąpił do Mohylowskiego Seminarium Duchownego w Petersburgu. Po ostatecznej decyzji i wyborze drogi kapłaństwa w 1909 roku udał się na studia uniwersyteckie w Innsbrucku, gdzie w ciągu 3 lat na wydziale teologicznym pogłębiał wiedzę filozoficzną i teologiczną. Dnia 26 lipca 1910 roku przyjął w Innsbrucku święcenia kapłańskie. W 1912 roku wrócił do archidiecezji mohylewskiej; w końcu 1913 roku został wikariuszem przy kościele prokatedralnym w Petersburgu, a wkrótce - w 1914 roku - prefektem szkół. W szybkim tempie rozwinął owocną działalność pedagogiczną i organizacyjną wśród młodzieży. Od jesieni 1918 roku powierzono mu w Mińsku Litewskim pracę nad młodzieżą szkolną oraz wykłady w Mińskim Seminarium Duchownym. W czasie wojny rosyjsko-polskiej został (14 lipca 1920 roku) kapłanem Wojska Polskiego. Po skończonej wojnie wrócił do pracy nad młodzieżą na nowym terenie - w Warszawie. W roku akademickim 1922/1923 uzyskał stopień magistra teologii na Uniwersytecie Warszawskim. W 1927 roku ogłosił *Etykę*, którą wydano jako podręcznik szkolny.
- 6 R. P r z e l a s k o w s k i, *Ksiądz Rektor Edward Szwejnica. Próba zarysu życia i dzieła*. „Młodzież Katolicka”, 3(1934), nr 4, s. 6.
- 7 Tamże, s. 7.
- 8 W ten sposób wyraził się o R. Przelaskowskim p. Paweł Wołczacki-Dziemidowicz, inżynier, długoletni jego przyjaciel, w rozmowie z dnia 9 października 1979 roku.
- 9 R. P r z e l a s k o w s k i, *Człowiek*, w: *Apostoł młodzieży Ksiądz Edward Szwejnica*, s. 195.

- 10 Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie (dalej AAW), Zespoły Akt Dawnych przy Bazylice św. Jana Chrzciciela, ul. Jezuicka 10, P. Wołczacki - Dziemidowicz, *Różne materiały do kroniki Iuventus Christiana (1921-1944)*, teka 16, s. 19.
- 11 R. P r z e l a s k o w s k i, *Pierwszy projekt statutu Iuventus Christiana*, „Iuventus Christiana”, 10(1938), nr 4, s. 57.
- 12 Tamże.
- 13 Tamże.
- 14 R. P r z e l a s k o w s k i, *Ksiądz Rektor Edward Szwejnica. Próba zarysu życia i dzieła*, „Młodzież Katolicka” 3(1934), nr 4, s. 7.
- 15 *Wielka Encyklopedia Powszechna*, Warszawa 1965, s. 101.
- 16 R. P r z e l a s k o w s k i, *Ksiądz Rektor Edward Szwejnica. Próba zarysu życia i dzieła*.
- 17 Bibl. KUL, Sek. Ręk., Materiały po Ryszardzie Przelaskowskim, Rps 1207, Zaświadczenie Komisji Egzaminacyjnej, nr 522 z dnia 17 VI 1925 roku.
- 18 AAW, P. Wołczacki - Dziemidowicz, *Różne materiały do kroniki Iuventus Christiana (1921-1944)*, teka 16, s. 26.
- 19 Bibl. KUL, Rps 1207, Świadczenie dojrzałości.
- 20 R. P r z e l a s k o w s k i, *Na me biurko z papierami*, „Iuventus Christiana”, 2(1930), nr 2 s. 63.
- 21 AAW, P. Wołczacki - Dziemidowicz, teka 16, s. 31.
- 22 Tamże, teka 27.
- 23 Tamże.
- 24 R. P r z e l a s k o w s k i, *Pierwszy lokal Iuventus Christiana*, „Iuventus Christiana”, 10(1938), nr 10, s. 127.
- 25 H. P l i s z c z y Ń s k a, *Przyjaciel dusz*, w: *Apostoł młodzieży Ksiądz Edward Szwejnica*, s. 173.
- 26 H. Ś w i e c i c k i, *Przed przyrzeczeniem*, „Iuventus Christiana”, 7(1935), nr 6, s. 4.
- 27 I. i E. J ó z e f o w i c z o w i e, *Iuventus Christiana*, w: *Apostoł młodzieży Ksiądz Edward Szwejnica*, s. 71.
- 28 Ksiądz Edward Detkens urodził się 14 października 1885 roku w Warszawie, gdzie skończył szkołę i seminarium duchowne. W 1908 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Przez wiele lat był wikariuszem przy katedrze św. Jana w Warszawie, a równocześnie prefektem kilku warszawskich szkół średnich. Od 1922 roku, pod kierunkiem ks. E. Szwejnica, zaczął pracę wychowawczą wśród młodzieży akademickiej. W 1934 roku, po śmierci ks. E. Szwejnica, został rektorem kościoła akademickiego

św. Anny w Warszawie. Brał czynny udział w przygotowaniach młodzieży akademickiej do ślubowań Jasnogórskich w 1936 roku. Wybuch II wojny światowej spowodował pożar kościoła św. Anny i równocześnie mieszkania ks. E. Detkensa. 4 października 1939 roku został aresztowany przez gestapo i osadzony na Pawiaku. Wypuszczony w lutym 1940 roku, został już w maju 1940 roku ponownie aresztowany i przewieziony do obozu w Oranienburgu. W 1942 roku znalazł się w Dachau, gdzie zmarł 22 sierpnia 1942 roku.

29 I. i E. J ó z e f o w i c z o w i e, *Iuventus Christiana*, w: *Apostoł młodzieży Ksiądz Edward Szwejnic*, s. 75.

30 „*Iuventus Christiana*”, 6(1934), nr 9, s. 7, a także: „*Iuventus Christiana*”, 6(1934), nr 1, s. 7-9.

31 Wiadomość z relacji p. S. Trylińskiej z dnia 21 XI 1979 roku.

32 Z. P l i s o w s k a, St. T r y l i Ń s k i, *O pracy instruktora*, „*Iuventus Christiana*”, 7(1935), nr 9, s. 7.

33 R. P r z e l a s k o w s k i, *Iuventus a chwila obecna*, „*Iuventus Christiana*”, 6(1934), nr 1, s. 8.

34 Korespondencja ta znajduje się w Sekcji Rękopisów Bibl. KUL, Korespondencja Ryszarda Przelaskowskiego z lat 1920-1970, Rps 1209, vol. II (okres paryski).

35 Tamże.

36 „*Iuventus Christiana*”, 9(1937), nr 5, s. 63.

37 Tamże, 7(1935), nr 10-11, s. 18.

38 Tamże, 10(1938), nr 10, s. 127-128.

39 Tamże, 10(1938), nr 4, s. 56-58.

40 Tamże, 6(1934), nr 1, s. 7-9.

41 R. P r z e l a s k o w s k i, *Iuventus Christiana a chwila obecna*, tamże, s. 9.

42 R. P r z e l a s k o w s k i, *Pierwszy projekt statutu Iuventus Christiana*, tamże, s. 56.

43 Tamże, s. 57.

44 R. P r z e l a s k o w s k i, *Katolicyzm i nacjonalizm*, „*Młodzież Katolicka*”, 3(1934), nr 3, s. 14.

45 „*Iuventus Christiana*”, 2(1930), nr 2, s. 76-77.

46 Bibl. KUL, Sek. Ręk., Rps 1209, List od ks. E. Detkensa z 27 X 1930 roku.

47 R. P r z e l a s k o w s k i, *Człowiek*, w: *Apostoł młodzieży Ksiądz Edward Szwejnic*, s. 198.

-
- 48 „Iuventus Christiana”, 8(1936), nr 9, s. 22.
- 49 Tamże, 10(1938), nr 10, s. 128.
- 50 Maszynowy egzemplarz odpisu ankiety został przekazany mi przez ks. S. Piotrowicza, długoletniego przyjaciela R. Przelaskowskiego.